Skażone podstawy: Naukowy duch i dziedzictwo regulacyjne glifosatu

- Podstawowe badanie z 2000 roku, w którym uznano glifosat za bezpieczny, zostało wycofane z powodu utajnionego ghostwritingu i wpływu pracowników Monsanto.
- Cofnięcie publikacji ujawnia krytyczne wady w systemie regulacji pestycydów, który często opiera się na badaniach finansowanych przez przemysł.
- Przez dziesięciolecia globalni regulatorzy powoływali się na wycofaną teraz pracę, aby uzasadnić dalsze zatwierdzanie najczęściej stosowanego na świecie herbicydu.
- Incydent podkreśla wzorzec korporacyjnej manipulacji literaturą naukową w celu kształtowania opinii publicznej i regulacyjnej.
- Obrońcy twierdzą, że sprawa ta podkreśla pilną potrzebę reformy regulacyjnej i przejścia w kierunku bezpieczniejszych, ekologicznych praktyk rolniczych.

W ruchu, który rzuca długi cień na dziesięciolecia ocen bezpieczeństwa chemicznego, kluczowe badanie naukowe, które zapewniało regulatorów o bezpieczeństwie glifosatu, zostało oficjalnie wycofane. Artykuł z 2000 roku, w którym stwierdzono, że herbicyd nie stanowi zagrożenia dla zdrowia ludzkiego, okazał się być napisany przez pracowników Monsanto,

a jego autorzy nie ujawnili swojego związku z gigantem agrochemicznym. To wycofanie, przeprowadzone po cichu pod koniec 2025 roku przez czasopismo „Regulatory Toxicology and Pharmacology”, ujawnia naruszenie uczciwości akademickiej, które ma głębokie implikacje dla zaufania publicznego i nauki regulacyjnej, podważając podstawy, na których najczęściej stosowany na świecie środek chwastobójczy był utrzymywany na rynku.

Odwołanie: Demaskowanie „przełomowego” badania

Wycofane badanie „Ocena bezpieczeństwa i ryzyka herbicydu Roundup oraz jego składnika aktywnego, glifosatu, dla ludzi” zostało napisane przez trzech pozornie niezależnych naukowców. Przez 25 lat służyło jako kluczowe odniesienie dla globalnych agencji regulacyjnych, w tym Agencji Ochrony Środowiska Stanów Zjednoczonych (EPA), w celu potwierdzenia bezpieczeństwa glifosatu. Jednak redaktor naczelny czasopisma, dr Martin van den Berg, stwierdził, że wycofanie było spowodowane „fałszywym przedstawieniem wkładu autorów i sponsora badania oraz potencjalnymi konfliktami interesów”.

Wewnętrzne dokumenty Monsanto, wydobyte dzięki wieloletnim procesom wytoczonym przez pacjentów chorych na raka, wykazały, że artykuł był produktem strategii Monsanto nazwanej „Wolność działania”. Naukowcy z firmy byli mocno zaangażowani w redagowanie pracy, co nigdy nie zostało docenione w publikacji. Redaktor zauważył również, że recenzja wykorzystywała wyłącznie niepublikowane dane Monsanto, ignorując inne dostępne badania długoterminowe, oraz że autorzy mogli otrzymać nieujawnione wynagrodzenie finansowe.

Objaw systemowej awarii

regulacyjnej

To wycofanie nie jest odosobnionym incydentem, lecz objawem głęboko zakorzenionych niedociągnięć w krajowym systemie regulacji pestycydów. Proces EPA często zależy od danych przedkładanych przez samych producentów chemikaliów, co krytycy uważają za system pozbawiony rygorystycznej niezależnej weryfikacji i podatny na manipulacje. Kluczowe niedociągnięcia to:

- Ocenianie tylko składników aktywnych w izolacji, a nie pełnej formuły produktów takich jak Roundup, które, jak pokazują badania, mogą być bardziej toksyczne.
- Niedostateczna ocena kumulatywnej ekspozycji, wpływu na gatunki zagrożone, oddziaływania na populacje wrażliwe chemicznie oraz synergistycznych efektów mieszanin chemicznych.
- Niezobowiązywanie do pełnej oceny wykonalnych alternatyw organicznych i nietoksycznych w procesie przeglądu rejestracji.

Wycofane badanie dotyczące glifosatu ilustruje, jak nauka „obrony produktu” może przeniknąć do literatury, tworząc sztuczny konsensus, który następnie przyjmują organy regulacyjne. Czasopismo, które je opublikowało, Regulatory Toxicology and Pharmacology, od dziesięcioleci krytykowane jest jako organ sprzyjający przemysłowi, podważający obiektywną naukę potrzebną do ochrony zdrowia publicznego i środowiska.

Waga dowodów i dalsza droga

Podczas gdy wycofany artykuł argumentował za bezpieczeństwem glifosatu, solidny dorobek niezależnych, recenzowanych naukowo badań od dawna wskazuje na poważne obawy. Ostatnie badania powiązały glifosat i jego preparaty z szeregiem potencjalnych

zagrożeń, w tym uszkodzeniem DNA, zaburzeniami endokrynologicznymi, uszkodzeniem nerek i rakiem. Jego powszechne stosowanie – napędzane przez uprawy modyfikowane genetycznie, aby były na niego odporne – doprowadziło do rozległego zanieczyszczenia środowiska, wpływając na glebę, wodę i żywność.

Historycznie wydarzenie to nawiązuje do przeszłych skandali związanych z manipulowaniem nauką przez przemysł, takich jak próby przemysłu tytoniowego zatuszowania niebezpieczeństw związanych z paleniem. Podkreśla to powtarzające się wyzwanie: zapewnienie, że decyzje regulacyjne opierają się na przejrzystej, niezależnej nauce wolnej od wpływów korporacyjnych. Wiarygodność Agencji Ochrony Środowiska zależy od jej zdolności do zreformowania swoich procesów w celu priorytetowego traktowania ocen ochronnych i prewencyjnych w stosunku do danych dostarczanych przez przemysł.

Odzyskiwanie uczciwości w nauce i polityce

Wycofanie przeglądu bezpieczeństwa, który kiedyś był kamieniem węgielnym, jest dobitnym przypomnieniem, że nienaruszalność zapisu naukowego jest najważniejsza. Gdy badania podstawowe są zagrożone przez ujawnione konflikty, cała konstrukcja regulacyjna zbudowana na ich podstawie staje się niestabilna. Ten przypadek wzmacnia pilne wezwanie obrońców zdrowia i środowiska do holistycznej zmiany w kierunku systemów rolnictwa ekologicznego i regeneratywnego, które nie opierają się na niebezpiecznych pestycydach. Prawdziwa ochrona zdrowia publicznego wymaga czujności regulacyjnej, przejrzystości naukowej i zaangażowania w rozwiązania, które zapobiegają szkodom, zamiast zarządzania ryzykiem w oparciu o wadliwe i zanieczyszczone informacje.